

## **Mt 25,31–46, XXXIV NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A UROCZYŚĆ CHRYSZTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA**

*Jezus powiedział do swoich uczniów: „Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie, pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: »Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźmijcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata. Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie«.*

*Wówczas zapytają sprawiedliwi: »Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?«. Król im odpowie: »Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili«. Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: »Idźcie precz ode mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom. Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście mnie«. Wówczas zapytają i ci: »Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?«. Wtedy odpowie im: »Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili«. I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego”.*

**Modlitwa przygotowawcza zwyczajna:** prosić o łaskę, żeby wszystkie moje zamiary, czyny i prace skierowane były wyłącznie ku służbie i chwale Boga (można też użyć własnej modlitwy o czystość intencji).

**Obraz:** wyobraź sobie tę scenę, usłysz słowa Jezusa, zobacz tam siebie.

**Prośba szczegółowa:** proś o hojne i wielkie serce.

### **1) Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale**

Jezus jest Królem Wszechświata, a Jego królowanie polega na służeniu drugiemu człowiekowi. Przeszedł przez ziemię dobrze czyniąc. Nie stracił żadnej okazji do tego, *aby obwoływać rok łaski od Pana*. Każdy z nas zda sprawę z miłości – na ile byliśmy dla drugiego człowieka. *Tylko ci spośród was będą naprawdę szczęśliwi, którzy odkryją jak służyć innym*. Okryłeś już jak służyć innym, jak być dla innych? Nie znamy dnia ani godziny naszego odejścia. Czy łatwo przychodzi Ci usprawiedliwianie się czy zwalnianie z pomocy drugiemu? Czy jesteś zadowolony z tego jak przeżywasz swoje życie? Co by się w nim zmieniło, gdybyś dowiedział się, że Jezus przyjdzie za tydzień, że za tydzień będzie koniec tego świata?

### **2) Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili**

Zobacz ile dobra dzieje się przez Twoje ręce każdego dnia. Te momenty warto sobie przypominać i utrzymywać w sercu, bo jeśli tego nie robimy to narzuca się to co złe, co się nie udaje. Na co dzień żyjesz tym za czym idziesz. Przełamanie się w dobrych rzeczach powoduje, że za drugim razem dobro przychodzi już łatwiej. Gdzie ostatnio odważyłeś się być dobry i zrobiłeś coś bezinteresownie dla drugiego człowieka? Gdzie jesteś zapraszany do przełamania, otwarcia na dobro? Czy umiesz przyjmować pomoc czy łatwiej przychodzi Ci być pomocnym?

### **3) Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili**

Jezus powiedział: *Nie można kochać Boga którego nie widzisz, jeśli nie kochasz człowieka którego widzisz*. Trudne osoby, które spotykamy w naszym życiu są dla nas wyzwaniem i pokazują nam często nasze ograniczenia. Dostatecznie łatwo jest być dobrym dla tych, którzy są nam przychylni. Jednak prawdziwie służę wtedy, gdy niczego w zamian nie oczekuję, gdy w każdej osobie potrafię dostrzec człowieka stworzonego na podobieństwo Boga - choć czasami jest on zagubiony i poraniony. Czy zatrzymuję się wtedy na swoich ograniczeniach i uprzedzeniach? Czy jest ktoś do kogo nie wyciągnąłbym teraz ręki, komu bym nie pomógł? Co mnie zamyka na tego człowieka? Zobacz co Cię więzi i zaproś tam Boga.

Modlitwa końcowa

Porozmawiaj z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem o tym co było ważne dla ciebie w czasie tej medytacji. Na zakończenie odmów *Ojcze nasz*.